

TYGODNIK BBN

**PRZEGLĄD INFORMACJI
O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM
WRAZ Z KOMENTARZEM**

**N u m e r 7 5
1 – 7 m a r c a 2 0 1 2 r .**

- Serbia kandydatem do Unii Europejskiej 3
- Wybory prezydenckie w Rosji 4
- Kryzys w stosunkach Unia Europejska-Białoruś 4
- Nowy budżet obronny Chin 5
- Wizyta prezydenta RP Bronisława Komorowskiego 7
- Zarządzanie kryzysowe po katastrofie kolejowej koło Szczekocin 9
- Raport Państwowego Instytutu Geologicznego na temat wydobywania gazu łupkowego 10
- Podpisanie paktu fiskalnego przez 25 państw Unii 11

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski
(przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Czesław Juźwik,
Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktor naczelny: Zdzisław Lachowski
Redaktor prowadzący: Marek Ajnenkiel
Redaktorzy: Katarzyna Przybyła, Michał Grzelak

W przygotowaniu komentarzy uczestniczyli:

Agnieszka Adamusińska
Dominik Jankowski
Przemysław Pacuła
Paweł Pietrzak
Karol Stec
Paweł Świeżak
Albert Taras
Paweł Turowski

Serbia kandydatem do Unii Europejskiej

1 marca 2012 r., podczas pierwszego dnia szczytu Rady Europejskiej, przywódcy Unii Europejskiej zgodzili się na przyznanie Serbii statusu państwa kandydującego. Przewodniczący Rady Herman Van Rompuy powiedział, że jest to znaczące osiągnięcie, będące rezultatem wysiłków podejmowanych przez Serbię i Kosowo na rzecz dialogu¹. Wcześniej Belgrad i Prisztina osiągnęły porozumienie w sprawie wspólnego zarządzania granicą oraz ustaliły, że Kosowo będzie mogło brać bezpośredni udział w spotkaniach organizacji regionalnych, a nie jak dotychczas za pośrednictwem agencji ONZ w Prisztinie. Nie oznacza to jednak uznania przez Serbię niepodległości Kosowa².

*Przyznanie Serbii statusu państwa kandydującego do UE jest potwierdzeniem, z jednej strony, priorytetowego traktowania przez Belgrad swoich aspiracji europejskich, a z drugiej sygnałem, że UE – pomimo kryzysu polityczno-gospodarczego – zamierza kontynuować politykę otwartych drzwi. Perspektywa członkostwa w UE powinna przyczynić się do modernizacji społeczno-ekonomicznej Serbii oraz dalszej stabilizacji na Bałkanach. Siła perswazyjna Unii wobec partnerów zewnętrznych jest bowiem największa właśnie w toku negocjacji członkowskich. Zastosowanie instrumentarium polityki akcesyjnej (opartej na wdrażaniu *acquis communautaire*) logicznie dopełni działania podejmowane obecnie przez Unię w regionie w ramach Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Zarówno w krótkim, jak i średnim okresie kwestie bezpieczeństwa regionalnego pozostaną uzależnione od obecności sił NATO i UE na Bałkanach Zachodnich, gdzie – mimo postępów – wciąż utrzymuje się pewien potencjał konfliktu.*

Warunkiem akcesji Serbii do UE będą reformy społeczno-gospodarcze i zwiększenie zaangażowania w stabilizację regionalną poprzez uregulowanie relacji z Kosowem. Dzięki prowadzonym pod auspicjami UE negocjacjom dwustronnym udało się przełamać impas w rozmowach Belgradu z Prisztiną, zaś sytuacja na granicy obu państw – choć nie jest wolna od napięć – zauważalnie poprawiła się. Brak porozumienia między Serbią a Kosowem mógłby doprowadzić do sytuacji, w której znalazła się Turcja. Od rozpoczęcia negocjacji członkowskich w 2005 r. Ankarze nie udało się porozumieć z Nikozją w sprawie przyszłości Cypru. W związku z tym wiele państw UE blokuje wejście Turcji do Unii, czego wyrazem jest zamrożenie kilkunastu rozdziałów negocjacyjnych.

UE pozostaje główną, obok NATO, siłą zdolną do wsparcia procesu długofalowej stabilizacji Bałkanów Zachodnich, szczególnie wobec zmniejszonego zainteresowania ze strony USA. Ponadto rozpoczęcie negocjacji członkowskich z Serbią potwierdziłoby, że art. 49. traktatu o Unii Europejskiej, gwarantujący każdemu państwu europejskiemu prawo do akcesji po spełnieniu odpowiednich kryteriów, nie stanowi martwego zapisu. Ma to znaczenie m.in. dla przyszłych stosunków UE z państwami Partnerstwa Wschodniego.

Wybory prezydenckie w Rosji

4 marca 2012 r. w Rosji odbyły się wybory prezydenckie. Po przeliczeniu wszystkich kart do głosowania Centralna Komisja Wyborcza podała, że zwycięstwo w pierwszej turze odniósł obecny premier Rosji Władimir Putin, otrzymując 63,6 proc. głosów. Na drugim miejscu uplasował się przywódca komunistów Giennadij Ziuganow z 17,18 proc. poparciem. Pozostali kandydaci: liberalny kandydat niezależny Michaił Prochorow, nacjonalista Władimir Żyrinowski oraz lider socjaldemokratycznej „Sprawiedliwej Rosji” Siergiej Mironow otrzymali poniżej 10 proc. głosów³. Kadencja nowo wybranego prezydenta będzie trwała 6 lat, a nie 4 – jak to było dotychczas.

Organizacje monitorujące przebieg wyborów poinformowały o otrzymaniu kilku tysięcy skarg w sprawie naruszenia prawa w czasie głosowania. Według obserwatorów OBWE wybory nie spełniły kryteriów demokratycznych. Główne zarzuty to: wybór przez głosujących był ograniczony; kandydaci zostali pozbawieni równych praw wobec Władimira Putina i w 1/3 punktów wyborczych negatywnie oceniono podliczanie głosów. OBWE zaleciło dokładne zbadanie zarzutów o pogwałceniu przepisów wyborczych⁴. Odmiennego zdania są obserwatorzy Wspólnoty Niepodległych Państw⁵.

Sytuacja w Rosji – zapoczątkowana zapowiedzią swoistej „zamiany miejsc” między urzędującym prezydentem a premierem w nadchodzących wyborach prezydenckich – jest napięta. Wyniki grudniowych wyborów parlamentarnych sprowokowały masowe demonstracje przeciwników kremlowskiej „Jednej Rosji”. Nie pozostało to bez wpływu na prezydencką kampanię wyborczą, w trakcie której Władimir nie unikał antyzachodniej retoryki, – m.in. oskarżenia o inspirowanie protestów na ulicach rosyjskich miast. W ostatnich miesiącach Rosja podtrzymała sprzeciw wobec międzynarodowych inicjatyw dotyczących Syrii i irańskiego programu nuklearnego. Wydaje się jednak, że retoryka ta wynikała z zaplanowanej strategii wyborczej i nie oznacza radykalnej i trwałej zmiany kursu przez Rosję. Zakończenie cyklu wyborczego w Rosji powinno sprzyjać poprawie klimatu współpracy z Zachodem.

Kryzys w stosunkach Unia Europejska-Białoruś

28 lutego 2012 r. władze Białorusi nakazały ambasadorowi Polski Leszkowi Szerepce i przedstawicielowi dyplomatycznemu UE, Łotyszce Mairze Morze udać się na konsultacje do Warszawy i Brukseli⁶. Formalnym powodem tej decyzji było rozszerzenie sankcji wizowych przez Unię Europejską na kolejnych przedstawicieli reżimu Alaksandra Łukaszenki. Władze białoruskie wezwały także na konsultacje swoich ambasadorów w Polsce i przy Unii. W geście solidarności wszystkie państwa UE odwołały na konsultacje swoich ambasadorów z Białorusi, o czym poinformowała wysoka przedstawiciel UE do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Catherine Ashton⁷.

Zaniepokojenie decyzją władz białoruskich wyraził prezydent RP Bronisław Komorowski, przyjmując 1 marca ambasadora Leszka Szerepkę, który

wyraził nadzieję, że wkrótce powstaną warunki umożliwiające mu powrót do Mińska⁸.

Działania reżimu A. Łukaszenki były jednym z tematów spotkania ministrów spraw zagranicznych państw Trójkąta Weimarskiego, mającego miejsce 29 lutego w Berlinie, którzy przyjęli wspólne oświadczenie w tej sprawie⁹. Ubolewanie z powodu decyzji władz Białorusi wyraził Departament Stanu USA. Również ministrowie spraw zagranicznych Grupy Wyszehradzkiej i państw bałtyckich w oświadczeniu przyjętym w Pradze 5 marca br. wyrazili ubolewanie z powodu dalszych represji na Białorusi oraz wezwali Mińsk do uwolnienia i rehabilitacji więźniów politycznych.

4 marca 2012 r. prezydent A. Łukaszenka, deprecjonując wcześniejsze tonujące oświadczenia białoruskiego MSZ, zaliczył Polskę i Niemcy do „awangardy hysterii”, jaką Unia odgrywa wobec Białorusi. Insynuował też, że polskim władzom zależy na uzyskaniu korzyści terytorialnych kosztem Białorusi¹⁰.

Ogłoszenie decyzji o rozszerzeniu sankcji wizowych przez UE było tylko pretekstem do podjęcia wspomnianych kroków przez Białoruś. Wydaje się, że Mińsk zdecydował się na eskalację kryzysu dyplomatycznego z Unią w obliczu pogarszającej się sytuacji gospodarczej w państwie.

W połączeniu z innymi sygnałami płynącymi z Białorusi taka taktyka władz budzi zaniepokojenie – stanowi bowiem rosnące wyzwanie dla stabilności regionalnej. Samoizolacja Białorusi na arenie międzynarodowej osłabia pozycję negocjacyjną A. Łukaszenki w rozmowach dotyczących rosyjskiej pomocy finansowej – niezbędnej Mińskowi zwłaszcza w najbliższych dwóch latach, na które przypada kumulacja spłaty białoruskiego zadłużenia zagranicznego. W związku z tym A. Łukaszenka może podejmować próby rozniecania antagonizmu w relacjach Rosja–Zachód, co dotąd ułatwiała Białorusi – jako najbliższemu sojusznikowi Rosji – dotarcie ze swoimi postulatami do Kremla.

W obliczu konfrontacyjnej polityki Białorusi szczególnie ważna jest solidarna reakcja UE i jej państw członkowskich. W interesie Polski i całej Unii leży przypomnienie, że problem białoruski ma wymiar ogólnoeuropejski. Duże znaczenie mają więc krytyczne oświadczenia dotyczące Białorusi wydane przez szefów dyplomacji państw Trójkąta Weimarskiego, ministrów spraw zagranicznych Grupy Wyszehradzkiej i państw bałtyckich oraz kierującą Europejską Służbą Działań Zewnętrznych Catherine Ashton.

Nowy budżet obronny Chin

Chiny poinformowały o planowanym wzroście nakładów na obronność w wysokości 11,2 proc. W projekcie budżetu na 2012 r. na ten cel przeznaczono 106 mld dolarów. Analitycy podkreślają, że faktyczne nakłady na chińskie zbrojenia są dużo wyższe od oficjalnych danych, które nie obejmują m.in. kosztów utrzymania Ludowej Zbrojnej Policji, milicji oraz badań i rozwoju nowych rodzajów uzbrojenia¹¹.

Według SIPRI, oficjalne dane uwzględniają ok. 60 proc. całkowitych wydatków wojskowych ChRL, jakkolwiek rzecznik chińskiego parlamentu

STRATEGIA I POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA

zapewnił, że podana wysokość środków obejmuje wszystkie pozycje budżetu wojskowego¹².

Stale wzrastające nakłady na obronność Chin są potwierdzeniem globalnych aspiracji Państwa Środka. Budzą one coraz więcej kontrowersji, przede wszystkim w USA. Wprowadzie poziom chińskich wydatków na zbrojenia pozostaje zdecydowanie niższy od amerykańskiego, jednak niepokój budzi dynamika wzrostu wydatków oraz ewolucja sił zbrojnych ChRL w kierunku rozwijania zdolności ofensywnych. Przykładem tego są m.in. plany budowy lotniskowców (3-4 jednostki w ciągu najbliższych 10-12 lat).

Dowodem na uwagę, jaką Waszyngton poświęca potencjałowi Chin, są strategiczne wytyczne w sprawie obronności USA przedstawione 5 stycznia 2012 r. Wyraźnie wskazują one Pacyfik i Azję jako główny obszar zainteresowania supermocarstwa w obecnej i następnych dekadach. Zapowiedziane wzmocnienie obecności wojskowej Stanów Zjednoczonych w tym regionie ma być wyraźnym sygnałem zarówno dla władz w Pekinie, jak i dla sojuszników USA (Australia, Japonia, Korea Południowa, Tajwan i Filipiny), którzy są zaniepokojeni ekspansją chińską, w tym roszczeniami terytorialnymi w akwenach morskich Azji Południowo-Wschodniej.

Z kolei wyzwaniem dla Europy może być wzrastający nacisk przemysłu zbrojeniowego państw UE na uchylenie obowiązującego od 1989 r. embarga na eksport zaawansowanej broni i technologii militarnych do Państwa Środka. Z jednej strony w obliczu redukcji zamówień dla sił NATO i unijnych znalezienie nowych rynków zbytu może być warunkiem przetrwania niektórych gałęzi produkcji uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Z drugiej, sprzedaż nowoczesnych technologii do Chin może w przyszłości negatywnie wpłynąć na sytuację bezpieczeństwa w regionie i na świecie.

Wizyta prezydenta RP Bronisława Komorowskiego w Afganistanie

6 marca 2012 r. prezydent RP Bronisław Komorowski udał się z wizytą do Afganistanu. Podczas międzylądowania w Azerbejdżanie Bronisław Komorowski spotkał się z prezydentem Ilhamem Alijewem, z którym omówił m.in. współpracę obydwu krajów, w tym perspektywy współdziałania w dziedzinie energetyki.

W trakcie pobytu w Islamskiej Republice Afganistanu Bronisław Komorowski odbył spotkania z prezydentem kraju Hamidem Karzajem, dowódcą ISAF gen. Johnem Allenem, a także z żołnierzami X zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego, dowodzonego przez gen. bryg. Piotra Błazeusza. Roboczą wizytę w Afganistanie zakończyło spotkanie z gubernatorem prowincji Ghazni – za której bezpieczeństwo odpowiadają polscy żołnierze – Musą Khanem.

Główne zagadnienia poruszane w trakcie rozmów koncentrowały się wokół obecnej sytuacji bezpieczeństwa w Afganistanie, strategii działania polskich sił w tym kraju do 2014 r. (tj. wypełnienia zobowiązań wynikających z ustaleń szczytu NATO w Lizbonie), postępów w realizacji *transition* – procesu przekazywania odpowiedzialności za poszczególne regiony stronie afgańskiej, planów dalszych działań sił międzynarodowych w prowincji Ghazni oraz perspektyw wieloaspektowego zaangażowania Polski w umacnianie bezpieczeństwa i odbudowę Afganistanu po 2014 r.

Podczas wizyty prezydentowi towarzyszyli m.in.: szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Stanisław Koziej, minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak, szef Sztabu Generalnego gen. Mieczysław Cieniuch i dowódca operacyjny sił zbrojnych gen. broni Edward Gruszka¹³.

Wizyta prezydenta w Afganistanie stanowiła ważny element procesu przygotowywania polskiego stanowiska na nadchodzący szczyt Sojuszu Północnoatlantyckiego w Chicago. Jednym z głównych tematów szczytu będzie perspektywa zaangażowania NATO oraz poszczególnych państw członkowskich Sojuszu w dalsze stabilizowanie sytuacji w Afganistanie po 2014 r., kiedy to – zgodnie z postanowieniami spotkania w Lizbonie w 2010 r. – zakończy się jego misja militarna. Obecność „na teatrze działań” pozwoliła prezydentowi osobiście zapoznać się z potrzebami w zakresie wsparcia, jakiego Polska mogłaby udzielać Afganistanowi, jak również z postępami w stabilizowaniu sytuacji bezpieczeństwa oraz planami kolejnych faz operacji sił koalicyjnych w ramach ISAF, w tym zwłaszcza roli i planowanego wysiłku Polskich Sił Zadaniowych do końca 2014 r. Spotkania z władzami Afganistanu stworzyły dodatkowo możliwość poznania afgańskich ocen szans, ryzyk, wyzwań i zagrożeń dla przyszłości tego kraju oraz ich oczekiwań dotyczących dalszej pomocy międzynarodowej po 2014 r.

Kolejnym etapem przygotowań polskiego stanowiska na szczyt w Chicago będzie planowane w przyszłym tygodniu posiedzenie polskiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego, na którym omówione zostaną możliwe warianty udziału Polski w przyszłych przedsięwzięciach międzynarodowych i perspektywy współpracy dwustronnej z Afganistanem.

BEZPIECZEŃSTWO MILITARNE

Współpraca Biura Bezpieczeństwa Narodowego z Radą Bezpieczeństwa Afganistanu ma szansę stać się jednym z ważnych elementów przyszłego współdziałania Polski z Afganistanem w obszarze pozamilitarnym. Kontynuowanie działań pomocowych na dotychczasowym poziomie planuje również Ministerstwo Spraw Zagranicznych, a w szkolenie i wspieranie rozwoju afgańskiej administracji skutecznie angażuje się Krajowa Szkoła Administracji Publicznej.

Zarządzanie kryzysowe po katastrofie kolejowej koło Szczekocin

3 marca 2012 r. w pobliżu Szczekocin (koło Zawiercia w województwie śląskim) doszło do czołowego zderzenia pociągu TLK „Brzechwa” relacji Przemyśl–Warszawa z pociągiem Interregio „Jan Matejko” relacji Warszawa–Kraków, który wjechał na niewłaściwy tor. W katastrofie zginęło 16 osób, a blisko 60 zostało rannych.

W akcji ratunkowej wzięło udział 450 strażaków z 4 województw, 416 ratowników medycznych, około 400 policjantów z województw śląskiego i świętokrzyskiego oraz kolejarze, funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei i ratownicy GOPR. Łącznie wykorzystano około 60 wozów strażackich, 34 karetki i 2 śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego¹⁴.

Tragiczne wydarzenie i jego konsekwencje ukazały poświęcenie i sprawność specjalistycznych służb ratowniczych, które pojawiły się na miejscu zdarzenia, stając jednocześnie przed swoistym egzaminem mechanizmu funkcjonowania zarządzania kryzysowego na różnych poziomach decyzyjnych – gminnym, powiatowym, wojewódzkim i centralnym.

Wypadek w Szczekocinach wydarzył się na styku trzech województw – śląskiego, świętokrzyskiego i małopolskiego. Ze względu na miejsce katastrofy w pierwszej kolejności działania podjął burmistrz miasta i gminy Szczekociny (Ochotnicza Straż Pożarna) oraz – prawie w tym samym czasie – starosta powiatu zawierciańskiego (przede wszystkim siły i środki Państwowej Straży Pożarnej oraz Policji). Skala zdarzenia i potrzeby akcji ratowniczej spowodowały, że zarządzanie kryzysowe niezwłocznie przejął wojewoda śląski, który uruchomił pozostające w jego dyspozycji siły i środki nieomal z całego województwa. Na potrzeby koordynowania akcji ratowniczej uruchomiono „sztab akcji” w bezpośrednim sąsiedztwie zdarzenia, korzystając ze środków mobilnych, będących w dyspozycji Centrum Zarządzania Kryzysowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Przekazywanie kierowania na wyższy poziom odbyło się bez zarzutu.

Sprawdziła się reguła, że jeżeli wojewoda jest w stanie zarządzać akcją w obliczu kryzysu, to nie ma potrzeby uruchamiania poziomu rządowego (Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego), a Rządowe Centrum Bezpieczeństwa pełni rolę monitorującą jako podmiot pełniący formalnie funkcję „centrum zarządzania kryzysowego” na poziomie państwa, wspierając jednocześnie ministra spraw wewnętrznych. Gdy na poziomie wojewódzkim sytuacja kryzysowa jest do opanowania, wtedy siły i środki pozostające w dyspozycji władz centralnych nie są kierowane na miejsce zdarzenia. Zgodnie z obowiązującymi zasadami zarządzania kryzysowego, ministrowie – kierując działaniami administracji rządowej – na bieżąco otrzymują informacje z własnych centrów zarządzania kryzysowego, nie uczestnicząc bezpośrednio w akcji ratowniczej i nie kierując nią.

W kontekście działań ratowniczych prowadzonych w Szczekocinach, warto podkreślić, że wszystkie służby ratownicze wykazały bardzo dobre przygotowanie, działały profesjonalnie i ofiarnie. Na szczególne uznanie zasługuje postawa mieszkańców gminy, którzy w obliczu tragedii spontanicznie ruszyli z pomocą.

Raport Państwowego Instytutu Geologicznego na temat wydobycia gazu łupkowego

Wydobycie gazu łupkowego w Polsce nie zagraża środowisku naturalnemu – taką tezę stawia raport Państwowego Instytutu Geologicznego. Środowisko naturalne i wody podziemne przebadano dwukrotnie, zarówno przed rozpoczęciem, jak i po zakończeniu robót. Nie odnotowano wstrząsów sejsmicznych podczas szczelinowania skał ani zanieczyszczenia wód podziemnych i powierzchniowych. Prace nie spowodowały także zmniejszenia zasobów wód, a płyny zawierające związki chemiczne zostały zutylicowane w sposób należyty i nie przedostały się do środowiska naturalnego. Jedynym zauważonym mankamentem był niewielki, w granicach dopuszczalnych norm, wzrost hałasu w okolicy stanowiska wiertniczego.

Badania wykonano na zlecenie Ministerstwa Środowiska między czerwcem a październikiem 2011 r. w pomorskiej miejscowości Łebień podczas szczelinowania hydraulicznego skał wykonywanego przez firmę posiadającą koncesję poszukiwawczą Geologicznego¹⁵.

Wraz z pierwszymi sygnałami o olbrzymich złożach gazu niekonwencjonalnego znajdującego się w Europie zaczęły pojawiać się informacje sugerujące, że wydobycie surowca spowoduje poważne zagrożenie dla środowiska naturalnego. Taką tezę popularyzowano zarówno w informacjach medialnych, filmach dokumentalnych, jak i w raportach ośrodków naukowych i badawczych różnych krajów Unii Europejskiej. Działania te okazały się niezwykle skuteczne w rozbudzaniu niechęci i oporu opinii publicznej oraz elit politycznych wielu krajów UE wobec eksploatacji gazu łupkowego. W efekcie we Francji i Bułgarii zakazano wydobycia gazu łupkowego, a w Szwecji wprowadzono restrykcyjne prawo dotyczące wydobycia. W Niemczech ostrożny stosunek do gazu niekonwencjonalnego połączył zarówno dużą część społeczeństwa, jak i reprezentujące odległe od siebie opcje elity polityczne. Tymczasem popularyzowane w mediach opinie przeciwników gazu łupkowego oparte były wyłącznie na przesłankach teoretycznych, nieweryfikowanych materiałem uzyskanym przy pracach badawczych.

Z tej perspektywy raport Państwowego Instytutu Geologicznego jest cenny, ponieważ jest pierwszym w Europie dokumentem sporządzonym na podstawie danych zebranych podczas procesu szczelinowania skał. Przedstawione wnioski jednoznacznie wskazują, że technologia wykorzystywana przy wydobyciu gazu nie niesie zagrożenia dla środowiska naturalnego. Wiercenie nie wywołało trwałego deficytu wody, środki chemiczne stosowane przy pracach nie przedostały się do otoczenia naturalnego, zaś woda pitna znajdująca się w studniach i lokalnych ciekach wodnych nie została zanieczyszczona. Wszystkie technologie i procedury zastosowane podczas szczelinowania skał są zgodne z rozwiązaniami prawnymi przyjętymi przez kraje Unii Europejskiej w celu ochrony środowiska naturalnego.

Wnioski z polskiego raportu, oparte na materiale badawczym zebrany w praktyce, potwierdzają tezę, że regulacje prawne istniejące na poziomie Unii Europejskiej całkowicie wystarczają do ochrony środowiska i nie istnieje

konieczność wprowadzania nowych, bardziej restrykcyjnych norm. Jest to ważne z uwagi na fakt, że przeciwnicy eksploatacji gazu łupkowego zapoczątkowali w zeszłym roku w Parlamencie Europejskim dyskusję nad koniecznością wzmocnienia prawa ochrony środowiska w celu przeciwdziałania zniszczeniu środowiska technologią szczelinowania. Gdyby ich argumenty zostały uznane za zasadne, wówczas eksploatacja gazu łupkowego mogłaby stać się nieopłacalna z uwagi na lawinowy wzrost kosztów ochrony środowiska. Raport Państwowego Instytutu Geologicznego zawiera ważne argumenty, których rozpowszechnienie w instytucjach i organach Unii Europejskiej, a także w debacie publicznej, umożliwi prowadzenie merytorycznej, opartej na faktach dyskusji. Jest to dopiero pierwszy raport, który nie zamyka sprawy. Kwestie oddziaływania techniki szczelinowania na środowisko należy monitorować i informować o tym opinię publiczną i zainteresowane instytucje.

Podpisanie paktu fiskalnego przez 25 państw Unii Europejskiej

2 marca 2012 r. podczas szczytu Unii Europejskiej w Brukseli premier Donald Tusk podpisał Traktat o stabilności, koordynacji i zarządzaniu w Unii Gospodarczej i Walutowej, zwany „paktem fiskalnym”. Poza Wielką Brytanią i Czechami podpisały go wszystkie państwa unijne. Treść porozumienia została wynegocjowana 30 stycznia br. podczas szczytu państw UE w Brukseli.

Przyjęcie paktu ma m.in. utrudnić w przyszłości zadłużanie się państw strefy euro poprzez wprowadzenie reguły wydatkowej, a także zaostrenie dyscypliny finansów publicznych oraz wprowadzenie sankcji za ich złamanie. Pakt zakłada również udział państw Unii Europejskiej nienależących do strefy euro w niektórych szczytach krajów strefy – dotyczących konkurencyjności, zmian ogólnej struktury strefy euro oraz podstawowych zasad jej dotyczących – a przynajmniej raz w roku w debatach na temat szczegółowych kwestii dotyczących wdrażania traktatu oraz konkurencyjności i zarządzania w unii gospodarczej i walutowej. Nowy traktat ma wejść w życie 1 stycznia 2013 r. pod warunkiem, że do tego czasu zostanie ratyfikowany przez 12 z 17 państw strefy euro¹⁶.

Podpisanie paktu fiskalnego przez 25 z 27 przywódców państw unijnych potwierdziło ich gotowość do ratowania waluty europejskiej oraz determinację w walce z kryzysem w strefie euro i całej Unii Europejskiej. Nieprzyjęcie traktatu przez Wielką Brytanię, która w traktacie akcesyjnym wywalczyła zapis o braku konieczności przyjęcia wspólnej waluty, i Czechy spowodowało, że wchodzi on w życie nie jako traktat unijny, a jako traktat międzyrządowy. Jego reguły będą obowiązywać wyłącznie państwa posiadające wspólną walutę, natomiast państwa spoza strefy mogą przyjmować zawarte w nim zobowiązania. Z ich strony jest to więc deklaracja dobrej woli niż prawnie wiążące zobowiązanie skutkujące sankcjami w razie niewykonania traktatu.

Osiągnięty w styczniu kompromis prawdopodobnie przyczyni się do gospodarczej stymulacji UE oraz jej zrównoważonego rozwoju, zwiększy również jej wiarygodność i konkurencyjność w obrębie Unii. Pakt ma umożliwić także

BEZPIECZEŃSTWO POZAMILITARNE

ograniczenie dotychczasowej polityki „życia ponad stan” niektórych państw, co w dłuższej perspektywie powinno ograniczyć ryzyko podobnych kryzysów w przyszłości.

Należy jednak pamiętać, że trwający obecnie kryzys, a także podpisanie paktu fiskalnego mogą mieć inne, równie poważne konsekwencje. Dotychczasowy nieformalny podział na Unię dwóch prędkości (państwa strefy euro i nieposiadające wspólnej waluty), którego przejawem były m.in. oddzielne szczyty państw strefy euro (17) oraz szczyty wszystkich państw członkowskich UE (27), zostanie uzupełniony o trzecią grupę – państwa, które podpisały pakt fiskalny (25), która również będzie miała swoje odrębne spotkania.

Dodatkowo przyjęcie traktatu może spowodować kolejne podziały na: silne centrum skupione wokół Niemiec i Francji, pogrążone w kryzysie Południe (choć do tej grupy zaliczyć należałoby również Irlandię) oraz grupę państw, które mogą (po spełnieniu określonych w pakcie warunków) przystąpić do klubu. Sytuacja taka nie służy integracji rynku wspólnotowego. Należy mieć jedynie nadzieję, że nie przyczyni się do istotnego zwiększenia różnic między państwami należącymi do poszczególnych grup.

WYSTĄPIENIA SZEFA BBN:

- Szef BBN w „Sygnałach Dnia” m.in. o misji w Afganistanie

Przypisy:

- ¹ european-council.europa.eu, 1 marca 2012 r.
- ² PAP, 24 lutego 2012 r.
- ³ cikrf.ru
- ⁴ IAR, 5 marca 2012 r.
- ⁵ RIA Novosti, 5 marca 2012 r.
- ⁶ msz.gov.pl, 28 lutego 2012 r.
- ⁷ msz.gov.pl, 28 lutego 2012 r.
- ⁸ prezydent.pl, 1 marca 2012 r.
- ⁹ IAR, 29 lutego 2012 r.
- ¹⁰ PAP, 4 marca 2012 r.
- ¹¹ defensenews.com, 4 marca 2012 r.
- ¹² ft.com, 4 marca 2012 r.
- ¹³ bbn.gov.pl, 6 marca 2012 r.
- ¹⁴ msw.gov.pl, 5 marca 2012 r.
- ¹⁵ Badania aspektów środowiskowych procesu szczelinowania hydraulicznego wykonanego w otworze Łebień LE-2H Raport końcowy, Państwowy Instytut Geologiczny
- ¹⁶ ekonomia24.p, 2 marca 2012 r.